PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." . 80 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/ Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczor. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5369. Lwów, sobota 7 sierpnia 1920 Rok XI

Nota do sowietów już w nocy wysłana?
Konflikt między sowieckim rządem a generałami!

Odosobnienie.

Lwów, 6 sierpnia.

Wiele się pisze o t. z. naszem odosobnieniu, natomiast wywołuje zachwyty czeska dyplomacya, która się może wykazać tyloma sukcesami. Warto więc zastanowić się nad tem, ile jest słuszności w tezie o naszem odosobnieniu.

Otóż zważmy przedewszystkiem, że zachodzi ogromna różnica pomiędzy stanowiskiem naszem do koalicyi, a takiemże Czechów. Czesi są poprostu w środku obozu koalicyjnego, tworząc jeden z instrumentów polityki francuskiej, jeden z jej organów. Będąc zresztą liczebnie słabi, tworząc we własnem państwie mniejszość, dają gwarancyę zarówno uległości politycznej, jakoteż uległości ekonomiczno-finansowej. Jasne jest bowiem, że kapitał czeski, jakkolwiek rola jego jest bardzo znaczna, ale kapitał francuski będzie dominował na dziewiczych terenach Słowacyi. Ten kapitał francuski zadecydował już o tem, że straciliśmy na rzecz Czechów część Śląska Cieszyńskiego (Trzyniec). Ściśle finansowo są Czesi mniej jednak zależni od koalicyi, niż my. Mają gotówkę i mają przemysł.

Gdyby Czesi w czemkolwiek okazali mniejszą powolność koalicyi, to państwu ich grozi od razu katastrofa. Słowacyę stracą wówczas na rzecz Węgrów, a Czechy i Morawy mogą wrócić do związku z Austryą. Naokoło Czesi są otoczeni wrogami. Niemcy, Austrya i Węgry to wrogowie Czech śmiertelni, na noże. Odosobnienie od sąsiadów zatem zupełnie tem większe, że w Polakach przecież Czesi nie zdołali zyskać przyjaciół. Byłoby zatem położenie Czechów niezmiernie ciężkie, o wiele cięższe, niż nasze, jeśli się zważy siłę wewnętrzną Niemców czeskich i Słowaków, gdyby nie specyalna protekcya koalicyi, która sprawia, że sąsiedzi naokół poprostu Czechów nienawidzą, ale się ich boją.

Nie jest ona jednak bezwzględnie wieczna. Czesi doskonale to rozumieją i asekurują się Rosyą, której każdej chwili gotowi świadczyć usługi zarówno przeciw nam, jak Węgrom i naturalnie Niemcom.

W położeniu tem może się dużo zmienić na korzyść Czechów, jeśli wzamian za kompromis cieszyński (za nasze ustępstwa) Czesi okażą Pol-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Pochód ofenzywny nieprzyjaciela wstrzymany!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 5. sierpnia.

Na północ od Ostrołęki walki w rejonie Myszyńca. Między Ostrołęką, a Bugiem oddziały nasze powstrzymują bardzo silny nacisk nieprzyjaciela, w rejonie Czerwina i Ostrówka.

Na zachód od Drohiczyna walka z oddziałami, które zdołały się przeprawić na lewy brzeg Bugu. Między Drohiczynem a Brześciem kontrakcya nasza rozpoczęta w dniu wczorajszym doprowadziła do wyrzucenia przeciwnika na północny brzeg Bugu. Walki te nosiły charakter nadzwyczaj zacięty. W walkach tych odznaczył się szczególnie oddział XIV dywizyi Wielkopolskiej.

Silne ataki nieprzyjaciela w rejonie Brześcia i na południe od niego zmusiły nasze oddziały do opuszczenia Orawca i Terespola. Dalsze walki o posiadanie tych miejscowości w toku.

Walki na wschód od Brodów trwają dalej. Brody zostały doszczętnie zrabowane przez bolszewików.

Na Serecie ataki bolszewickie odparto. Dalsza kontrakcya oddziałów ukraińskich rozwija się pomyślnie.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab Generalny.

Nota do sowietów została prawdopodobnie dziś wysłana!

Warszawa, 5. sierpnia.

(Telef.) (m). Tekst główny noty polskiej, który w najbliższych godzinach ma odejść do Moskwy drogą radiotelegraficzną, został już ustalony. Wedle informacyi, które korespondent Wasz otrzymał z bardzo poważnego źródła, rząd polski gotów jest

rozpocząć rokowania w Mińsku

pod warunkiem uznania suwerenności państwa polskiego i gwarancyi, że sowiety pod żadnym warunkiem nie będą się wtrącały do wewnętrznych spraw polskich. To stanowisko zajęła

nietylko Rada ministrów, ale także i R. O. P.

Zwłoka w wysłaniu noty nastąpi wskutek tego, że działalność rządu polskiego w sprawie pokoju z Rosyą sowiecką odbywa się

w porozumieniu z przedstawicielami państw sprzymierzonych.

Jak słychać, przedstawiciele koalicyjni w Warszawie dotąd jeszcze nie dali swojej odpowiedzi w tej sprawie. Oczekiwaną ona jest w ciągu dzisiejszego wieczora, tak, że

nota prawdopodobnie jeszcze dziś w nocy wysłaną zostanie do Moskwy.

W związku z tem należy zauważyć, że w skład delegacyi, która po zaakceptowaniu naszych warunków przez bolszewików, ewentualnie wyjechałaby do Mińska, wchodzić będą

przedstawiciele rządu, wojskowości i Sejmu.

PROJEKT WYSŁANIA DELEGACYI DO MIŃSKA UPADŁ.

Warszawa, 5 sierpnia.

(PAT.) Jak donosi „Kuryer Warszawski", wysuwany początkowo projekt wysłania niezwłocznie do Mińska delegacyi pokojowej upadł zupełnie.

I WŁOSI WEZMĄ UDZIAŁ W PRACACH MISYI

Paryż, 5 sierpnia.

(PAT.) Radio. Tomassini, pełnomocnik włoski w Warszawie i generał Romer otrzymali instrukcyę, żeby wziąć udział w pracach misyi francusko angielskiej w Polsce.

DZIŚ POSIEDZENIE R. O. P.

Warszawa, 5 sierpnia.

(Telef.) (m). Jutro odbędzie się posiedzenie ROP., na którem omawiana będzie sprawa wciągnięcia szerszych sfer społeczeństwa do akcyi wojskowej dla obrony państwa polskiego.

sce swe współdziałanie. Państwo czeskie wogóle jest więcej dziełem koncepcyi koalicyjno-francuskiej, niż dziełem twórczości samych Czechów.

Odosobnienie Polski jest widoczne. Inna jednak jego geneza i inne formy. Nie jesteśmy przedewszystkiem pepinierą koalicyi. Nasz stosunek do Francyi innej jest natury, niż czeski. Nie jesteśmy wyłącznie dziełem koncepcyi francuskiej, jesteśmy narodem o ogromnej, obowiązującej państwowej przeszłości. Przy tem wszystkiem nie mamy gotowych pieniędzy i kapitału do rzucania na rynek. Obok wrogów zewnetrznych, a więc Niemiec i Rosyi, mamy przeciw sobie wrogie siły wewnętrzne, a to z dwóch przyczyn, proces demokratyzacyi i podmuchów propagandy niemiecko-rosyjskiej. Mówię o Litwinach i Ukraińcach specyalnie galicyjskich. Mimo wszystko, powinniśmy usilnie pracować nad zbliżeniem się do jednych i drugich.

Natomiast Węgrzy, a także Rumuni to czynniki, którym podobnych brak Czechom. Nie są to coprawda nasi czynni sprzymierzeńcy z powodu zależności nas i ich od koalicyi, niedopuszczającej do ściślejszych związków, a może z powodu błędów naszej dyplomacyi. W każdym razie są to państwa, dla których rozwój potęgi polskiej nawet do wysokiej granicy nie może się przedstawiać groźnie.

Pozostaje wreszcie ta nieszczęsna rola, powiedzmy tragiczne pytanie baryery czy pomostu pomiędzy Niemcami a Rosyą. Z tak postawionej kwestyi roli, kwestyę baryery w duchu zapatrywań Clemenceau na rolę drutu kolczastego powinno się stanowczo wykluczyć. Cała technika nowożytnego życia potrzeba ciągłej wymiany i komunikacyi pomiędzy nietylko bliskiemi sobie geograficznie, ale nawet najodleglejszymi ludami, sprzeciwia się takiemu stawianiu kwestyi. Nadto, jak wiadomo i to w sposób przekonywujący, nietylko Niemcy potrzebują Rosyi w sensie ekonomicznym. My jej także potrzebujemy, potrzebuje nasz przemysł, o ile się odrodzi i to naglaco. Nie mówimy już o zbożu, gdyż to zależy od ukształtowania przyszłości Ukrainy.

Skazani jesteśmy również jeszcze długo na zależność od przemysłu niemieckiego i wogóle od rynku niemieckiego, odcięcie odeń skazuje nas na olbrzymie ofiary pod każdym względem ofiary ekonomiczne i kulturalne. Potrzebujemy właściwie dla normalnej egzystencyi stosunków normalnych z obydwu krajami, a więc zarówno z Niemcami, jak i z Rosyą.

Rzeczą naszej polityki jest stworzenie wyjścia z tego dylematu. Tu należy zwrócić uwagę na to, iż czeka nas jeszcze olbrzymi wysiłek przeprowadzenia sprawy górnośląskiej i gdańskiej, gdyż od posiadania plebiscytowej części Górnego Śląska, zależy niejedna strona naszej przyszłości, tak dobrze jak bez należytego wyzyskania Gdańska niema mowy o realizacyi hasla: wolnego dostępu do morza.

Pomiędzy Niemcami i Rosyą z jednej, a Polską z drugiej strony spiętrzone są zatem fakty, z których płynie nasze odosobnienie i konieczność trwożnego niemal i zawstydzającego a ciągłego oglądania się na koalicyę.

Koalicya pragnie, widząc te wszystkie trudności, zogniskować ich regulacyę i decyzyę na powszechnej konferencyi w Londynie.

Ze względu na to, że kwestye niemiecko-polskie należą do całości spraw objętych traktatem wersalskim ze względu na to, że odnośnie do ich kompleksu zaciągnęliśmy ścisłe zobowiązania wobec koalicyi byłoby do życzenia, by Polska i Rosya uporządkowały swoje kwestye możliwie w formie własnych rokowań. Pozornie wygląda to twierdzenie na czysto bolszewicką formułę, tak właśnie żądali bowiem bolszewicy, pragnąc nas zmiażdżyć, poczem dopiero ustąpili żądaniu Anglii i zgodzili się na konferencyę londyńską.

Kontrola międzynarodowa jest oczywiście dzisiaj niezbędną dla ułożenia ostatecznego spraw polsko-rosyjskich. Mimo to byłoby lepiej, żeby Rosya chociażby bolszewicka okazała na tyle rozumu, by płaszczyznę tarcia między sobą a Polską już przed konferencyą zmniejszyła do minimum, by koalicya miała najmniej powodu do interwencyi. Byłoby to najlepsze wyjście zarówno dla Polski, jak dla Rosyi. Bolszewicy daliby realny dowód, że rezygnują z dróg dyplomacyi carskiej. Wówczas dopiero mogłoby się skończyć nasze odosobnienie, którego cechą charakterystyczną jest, iż w tej chwili zbyt młodzi jesteśmy państwowo i za słabi organizacyjnie, żeby się z nami liczono i żeby się nas bano, a za liczni znowu i wpływowi, przytem wiele mający praw i uzasadnionych pretensyi, żeby wokoło nie mieć zazdrośnych sąsiadów. **J. B.**

Konflikt między rządem sow. a generałami!

Warszawa, 5. sierpnia.

(Telef.) (m). Wedle wiadomości kursujących w Berlinie, wybuchł poważny konflikt między rządem moskiewskim a generałami armii czerwonej. Bezpośrednio po udzieleniu Polsce odpowiedzi na propozycyę rozejmową

Moskwa wydała polecenie, aby pochód wojsk na zachód został powstrzymany

i aby oczekiwano dalszych wskazówek ze względu na rozpoczęcie rokowań rozejmowych. Starsi generałowie carscy, którym obecnie powierzono dowództwo na froncie oświadczyli jednak, że żaden rozkaz nie zdoła powstrzymać zwycięskiego marszu wojsk sowieckich i że do powstrzymania pochodu nie mogą dopuścić,

dopóki armie rosyjskie nie wejdą do Warszawy i Lwowa.

Rząd sowiecki niemiał sposobu, aby narzucić swoją wolę, aby jednak uratować swoją powagę na zewnątrz, zastosował swoje polityczne działanie do woli generałów.

Konfliktu między rządem a dowództwem wojskowem nie można jeszcze uważać za zażegnany.

Całą tę wiadomość należy przyjmować z największem zastrzeżeniem.

Koalicya a Polska.

MILLERAND O POTRZEBIE JEDNOLITEJ AKCYI PRZECIW BOLSZEWIKOM.

Warszawa, 5 sierpnia.

(Telef.) (m) Do „Przeglądu Wieczornego" telegrafują z Paryża: Millerand omawiając sprawy połączone z pertraktacyami i wynikami konferencyi w Spaa i Boulogne powiedział między innemi: Nigdy bardziej aniżeli dziś nie było potrzeby ściślego porozumienia się i serdecznego między aliantami stosunku. Jest ono niezbędne nietylko odnośnie do Niemiec celem zapewnienia wykonania traktatu wersalskiego, ale i dla sprawy wschodniej trzeba ściślej łączności, serdecznego i pełnego zaufania wszystkich aliantów, aby pospieszyć Polakom z pomocą (oklaski). Potrzebne jest serdeczne porozumienie aliantów, oparte na zaufaniu, aby się utrzymać na linii postępowania wspólnego. Rząd francuski wbrew zarzutom, jakie mu czyniono, nigdy się nie usuwał od tego, aby uczestniczyć w walce nietylko militarnej przeciw bolszewikom, ale także i w walce dyplomatycznej, która jest jeszcze większem niebezpieczeństwem niż militarna. (Żywe oklaski w całej Izbie, prócz skrajnej lewicy).

O JEDNOLITĄ LINIĘ DZIAŁANIA.

Wiedeń, 5 sierpnia.

(PAT.) Radio. B. K. z Paryża. „Echo de Paris" pisze, że z powodu położenia Polski państwa sprzymierzone powinny dołożyć wszelkich starań, aby przyjść jej z pomocą. Koniecznem jest, zdaniem tego dziennika, spotkanie się Lloyda George'a z Millerandem, aby w tej historycznej godzinie ułożyć jednolitą linię działania wobec niebezpieczeństwa ze strony bolszewików, którzy dążą do zagłady Polski.

POSTĘPOWANIE SOWIETÓW — WYZWANIEM KOALICYI.

Londyn, 5 sierpnia.

(PAT.) Havas. „Daily Chronicle" wyraża zdanie, iż postępowanie rządu sowietów w sprawie zawieszenia broni z Polską, jest niczem innem jak tylko wyzwaniem skierowanem do mocarstw sprzymierzonych. Zmuszając delegatów polskich do powrotu po pełnomocnictwa dla omówienia podstaw pokoju, bolszewicy chcą związać ręce sprzymierzeńcom i wywrzeć przymus na Polakach. Warunki, które Moskwa chce narzucić winny wzbudzić uzasadniony niepokój. Bolszewicy usiłując usprawiedliwić te warunki, domagali się, by po zawarciu zawieszenia broni, sprzymierzeni nie wysyłali amunicyi do Polski oraz by było zarządzone zupełne rozbrojenie Polski. Żądanie, by rozbrojenie to było przeprowadzone pod kierunkiem polskich sowietów, ujawnia dążenia rządu bolszewickiego do narzucenia Polsce formy rządu cenionej nadewszystko przez bolszewików.

PRASA FRANCUSKA O SYTUACYI POLSKI.

Paryż, 5 sierpnia.

(PAT.) Havas. Omawiając sytuacyę Polski, „Temps" wyraża przekonanie, iż najskuteczniejszem lekarstwem przeciwko zaborczości bolszewizmu jest podniesienie poczucia narodowego. „Journal des Debats" przypomina, iż Niemcy zawsze gruntowały swoją potęgę na zniszczeniu Polski, to też losy jej powinny obchodzić żywo cały świat.

LOS POLSKI WINIEN INTERESOWAĆ CAŁY ŚWIAT.

Paryż, 5 sierpnia.

(PAT.). „Journal de Debats" opisując sytuacyę Polski i błędy, które zostały popełnione, pisze: Cały świat, nietylko Francuzi i Anglicy powtarzają, że Państwo Polskie zmartwychwstawszy, stało się jednym z filarów nowego porządku w Europie. Czyż można pozwolić, aby ten filar miał runąć. Dzięki zwycięstwu aliantów, Polska po półtora wieku wyszła z grobu. Czyżby znowu miała być wydana w ręce kata? Jeśliby rządy pozwoliły na to, aby to nastąpiło jeszcze przed upływem dwu lat od rozejmu z 11 listopada, to byłyby burzycielami dzieła stworzonego przez narody. Taki błąd byłby nie do naprawy. Nie zapominajmy, że Prusy gruntowały zawsze swoją siłę na zniszczeniu Polski. Los Polski powinien interesować cały świat.

KONIECZNOŚĆ WSPOMAGANIA POLSKI.

Wiedeń, 5. sierpnia.

(PAT). (B. K. z Londynu). Prasa londyńska wyraża przekonanie, że jeżeliby rząd sowiecki chciał pertraktować z Polską w sprawie pokoju, przy wykluczeniu innych interesowanych państw, to w takim razie konferencya w Londynie byłaby bezcelowa. Dzienniki angielskie wskazują, że położenie jest bardzo poważne i jeżeli stanowisko rządu sowieckiego nie zmieni się w stosunku do Anglii i do sprzymierzeńców, to nie pozostanie nic innego, jak wspomaganie Polski wszelkimi siłami.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

Kamienew nie otrzymał żadnych pełnomocnictw pokojowych.

Horsea, 5. sierpnia.

(PAT). Kamieniew, który przebywa w Anglii oświadczył, że nie otrzymał od swej władzy żadnych wskazówek odnośnie do proponowanej konferencyi pokojowej. Okoliczność ta tembardziej zadziwia, że rząd angielski wyraźnie prosił rząd sowietów, aby ten dał delegacyi swojej wszelką plenipotencyę do dysputy nad preliminaryami w sprawie proponowanej konferencyi pokojowej.

KONFERENCYA LONDYŃSKA BĘDZIE URZECZYWISTNIONA.

Londyn, 5 sierpnia.

(PAT.) Havas. Rząd angielski zawiadomił rząd sowietów, iż wobec usiłowań wszczęcia z Polską nietylko rokowań co do rozejmu, lecz i w sprawie pokoju, projekt konferencyi międzynarodowej w Londynie będzie urzeczywistniony.

ROZGAŁĘZIONA KONTRREWOLUCYJNA ORGANIZACYA WYKRYTA.

Moskwa, 5 sierpnia.

(PAT.). W Troicku wykryto organizacyę kontrrewolucyjną, która przygotowywała powstanie przeciwko sowietom.

NIEMCY MOGĄ ZAWRZEĆ UKŁAD, Z KIM IM SIĘ PODOBA.

Nauen, 5. sierpnia.

(PAT). (Radio). W mowie swojej, wygłoszonej w parlamencie niemieckim minister spraw zagranicznych Simons powiedział między innemi, że Niemcy nie są związane żadnym układem ani z Rosyą, ani z któremkolwiek z państw kresowych, mogą jednak zawrzeć układy z kimkolwiek im się podoba. Minister nie zamierza jednak obecnie zawierać traktatu z Rosyą sowiecką, o ile ta nie da gwarancyi, że traktat zawarty rzeczywiście wykona, w razie potrzeby nawet w opozycyi do ententy.

ECHA POGŁOSEK O WYJEŹDZIE GENERAŁA HENRYSA.

Poznań, 5 sierpnia.

(PAT.). Misya wojskowa francuska w Poznaniu ogłasza w sprawie mylnej wiadomości, iż gen. Henrys został odwołany, a na jego miejsce powołany gen. Weygand: Jest prawdą, że gen. Henrys, szef misyi francuskiej był przez rząd francuski wezwany do Francyi by przedłożyć sprawozdanie ze sytuacyi jaka obecnie panuje w Polsce, lecz jedynie z powodu wydarzeń, jakie miały miejsce rząd francuski polecił gen. Henrysowi pozostanie na swojem stanowisku. Wyjazd jego, jak również i zastępstwo gen. Henrysa bynajmniej nie są przewidziane.

WARSZAWA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO OBRONY.

Warszawa, 6. sierpnia.

(PAT). „Kuryer Warszawski" donosi: Wczoraj Rada miejska m. Warszawy pod przewodnictwem prezesa Balińskiego odbyła nadzwyczajne posiedzenie w sprawie ustalenia współdziałania samorządu miejskiego w obronie stolicy przed nieprzyjacielem. Uchwalony wniosek opiewa: „Rada miasta stołecznego Warszawy uchwala wybrać Radę Obrony Miasta w składzie 15 osób, w celu skoordynowania działalności ludności stolicy, oraz wykonania świadczeń i zarządzeń miasta na rzecz wojska i obrony kraju". Dziś Rada odbędzie specyalne posiedzenie i w porozumieniu z władzami wypracuje plan działalności, jednocześnie zaś wydana ma być odezwa do ludności.

PRZYGOTOWANIA DO OBRONY STOLICY.

Warszawa, 5 sierpnia.

(Telef.) (m) „Gazeta Warszawska" podaje, że gubernatora gen. Latinika odwiedziła grupa posłów i członków rady miejskiej z p. Balińskim na czele celem omówienia spraw związanych z obroną Warszawy. Gen. Latinik udzielił delegatom wyjaśnień co do kroków poczynionych w sprawie obrony miasta i zabezpieczenia prawidłowego życia mieszkańców.

Walka o Śląsk ciesz. w oświetleniu czeskiem.

Expose min. Benesza na posiedzeniu Wydziału parlamentarnego.

Praga, 4. sierpnia.

(PAT). Na wczorajszem posiedzeniu wydziału parlamentarnego wygłosił **minister Benesz expose w kwestyi cieszyńskiej**, które było równocześnie obroną przeciwko atakom ze strony narodowych demokratów, polityków i dzienników. Benesz skonstatował na wstępie, że na konferencyi nie wznowił prawa historycznego. Przy walce o Śląsk Cieszyński rozróżnić należy cztery fazy.

Pierwsza faza wywołana została czeską okupacyą militarną Śląska.

Benesz narażony był z powodu tej okupacyi na bardzo przykre wyrzuty ze strony dyplomatów koalicyjnych. Przedstawia on, że szczególnie nieprawne użycie oficerów koalicyjnych w czasie okupacyi Śląska wywołało w kołach koalicyjnych wielkie oburzenie i osłabiło bardzo stanowisko dr. Benesza. Wówczas rozpoczęły się pertraktacye ukończone 3. lutego 1919 podpisaniem znanego układu, ustalającego na Śląsku linię demarkacyjną. Benesz podpisał ten układ, tylko na osobistą interwencyę prezydenta Wilsona, porozumiawszy się poprzednio z dr. Kramarzem, który po kontrawersyi Dmowskiego nie brał udziału w rokowaniach. Dr. Kramarz zgodził się podówczas na ten układ, ponieważ przekonał się, że w kwestyi cieszyńskiej należy poczynić koncesye.

2. faza w walce dyplomatycznej o Śląsk Cieszyński trwała do końca kwietnia 1920. W tej fazie poprowadził dr. Benesz agresywną kampanię przeciwko Polakom w celu uspokojenia opinii publicznej wśród koalicyi, która nie mogła zapomnieć okupacyi Śląska. W tym czasie Benesz protestował w Paryżu tylko za kulisami, ponieważ przez terytoryalne komisye koalicyjne rzadko kto bywał zapraszany. Wówczas był on gotów do cofnięcia wojsk czeskich z linii Wisły. Terytoryalna komisya koalicyjna rozstrzygnęła jednak że, że wojska czeskie muszą ustąpić z całego okręgu bielskiego. Kiedy Polacy dowiedzieli się o tem rozwiązaniu, rozpoczęli agitacyę. Wówczas przybył do Paryża Paderewski i delegacya amerykańska przyjęła projekt plebiscytu, przeciwko któremu Benesz zaprotestował.

W ten sposób rozpoczęła się

3. faza walki dyplomatycznej o Śląsk Cieszyński. Delegacya amerykańska otrzymała od swoich ekspertów, wysłanych do Cieszyna propozycye, która wyznaczała dla Czechów linię bardzo niekorzystną, przeznaczając Bogumin, Karwinę, Cieszyn i około 12 kopalń okręgu karwińskiego Polakom.

W tym czasie przybyła do Paryża delegacya z Cieszyna, składająca się ze Ślązaków i Niemców i zaproponowała t. zw. linię Larysza. Po długich konferencyach między Beneszem a Kramarzem zgodzili się obaj politycy na zasadę, że linia Olzy może być ostatecznie granicą wszelkich koncesyi. Na wypadek, gdyby najwyższa rada koalicyjna miała narzucić szefom tzw. linię amerykańską, Benesz miał zamiar obstawać dalej przy plebiscycie. Okazało się też, że najwyższa rada koalicyjna skłonna jest do przyjęcia linii amerykańskiej. Wówczas dr. Benesz oznaczył

4. fazę walki dyplomatycznych,

obstając przy przeprowadzeniu plebiscytu. Już przed przyjęciem plebiscytu było rzeczą pewną, że całego Śląska Cieszyńskiego dla Czechów uzyskać nie można, tem bardziej, że delegaci koalicyjni oświadczyli, iż plebiscyt miałby tylko charakter informacyjny. Przy walce plebiscytowej pogorszyła się sytuacya Czechów. Protesty obu rządów i parlamentów stały się coraz liczniejsze, tak, że groziła nawet wojna. Państwa koalicyjne postanowiły wówczas konflikt na Śląsku usunąć jak najrychlej i wówczas wyłoniła się kwestya arbitrażu. Ponieważ Benesz obawiał się skutków walki polsko-rosyjskiej, zgodził się na arbitraż. Oświadczył on swoje stanowisko w parlamentarnych izbach czeskich i zakomunikował je konferencyi w Spaa, gdzie jednakże koalicya jeszcze raz okazała skłonność jaknajrychlejszego rozstrzygnięcia tej kwestyi. Sytuacya w Spaa była o tyle dla Polaków niekorzystna, iż koalicya zarzuciła im, że poróżnili się z wszystkimi sąsiadami, zwłaszcza L. George wezwał delegatów polskich do porozumienia się z Czechami. Benesz doszedł wobec tego do przekonania, że w tej kwestyi musi nastąpić zgoda i porozumienie. Według tego oświadczenia, nie pozostawało nic innego, jak utrzymać to, co się dało. Minister zakończył swoje ekspose wyrażeniem przekonania, że przez swoje postępowanie nie naraził ani zasad parlamentarnych, ani demokratycznych.

Po tem ekspose

wywiązała się dyskusya.

Poseł Czermak określił postępowanie Benesza jako obsolutystyczne, ponieważ stawia ono parlament przed faktem dokonanym. Mowca oświadczył, że doświadczenia, jakie Czesi po tej okupacyi Śląska poczynili, świadczą, iż fundamenty, na których opiera się układ pokojowy w Wersalu i St. Germain poczynają się chwiać. Zagraniczna sytuacya Czech ulega zmianom z dnia na dzień.

Postępy armii sowieckiej dopuszczają możliwość niemiecko-rosyjskiego sojuszu,

który zagroziłby egzystencyi państwa czeskiego. Po zakończeniu dyskusyi odbyło się głosowanie nad ekspose, przyczem 11 posłów oświadczyło się za przyjęciem, 10 przeciwko.

KOMISYA DELIMITACYJNA ZACZĘŁA DZIAŁAĆ.

Morawska Ostrawa, 5. sierpnia.

(PAT). (Cz. B. P.) Wczoraj rozpoczęły czynności prowizoryczne komisye delimitacyjne dla południowej i północnej części Śląska Cieszyńskiego. Komisyi południowej przewodniczy oficer włoski D'Ombro. Wczoraj ta komisya wyznaczyła granicę od Słowaczyzny aż do góry Kiczery. Dotąd wcieliła ona do obszaru Czechosłowackiego gminy Kolkowicze, Dolną Liszną, Węgrzynie i Nidek.

CHCĄ JESZCZE WYŁUDZIĆ RESZTĘ CIESZYŃSKIEGO.

Praga, 5 sierpnia.

(PAT.) Cz. b. p. W dyskusyi nad ekspose Benesza dr. Vetter wezwał Benesza, aby drogą porozumienia się z Polską starał się o zamianę części Cieszyna, przyznanego Polsce, tak, aby cały Śląsk za jakąś kompensatę znalazł się w obrębie Czechosłowacyi. Benesz odpowiedział, że komisya delimitacyjna będzie miała prawo i możność uczynienia zadość ewentualnym potrzebom i życzeniom mieszkańców. Minister handlu zapowiedział, że w najbliższym czasie zostaną zniesione wszelkie syndykaty wywozu i przywozu.

CO MÓWI PRASA CZESKA.

Praga, 5. sierpnia.

(PAT). Wszystkie dzienniki czeskie omawiają przemówienie Benesza. „Prawo Lidu" pisze: Benesz oświadczył, że wola parlamentu jest dla niego nakazem w sprawie polityki zagranicznej. „Czeskie Slovo" pisze: Bez obaw oświadczyliśmy Beneszowi, że czujemy się pokrzywdzeni rozstrzygnięciem koalicyi, lecz przyznać musimy, że nie ponosi on winy i powinność swoją spełnił. „Tribuna" pisze: Opozycya długo będzie jeszcze mówiła o pyrrhusowem zwycięstwie, jednakowoż

tu wcale nie wchodzi w grę kwestya zaufania do ministra, lecz sprawy o wiele ważniejsze. „Venkov“ podnosi zalety Benesza i jego zasługi.

Handlowe rokowania polsko-czeskie.

Praga, 5. sierpnia.

(PAT). Dzienniki czeskie donoszą: W Pradze bawią reprezentanci rządu polskiego, którzy zaproponowali rządowi czeskiemu zakupno większej ilości nafty i ropy. Rząd czeski domaga się gwarancyi od rządu polskiego na pociągi cysternowe, w wysokości 15 milionów koron czeskich za cysterny, a po milionie za każdą lokom tywę. Cena kupna miałaby wynosić 2 K 50 hal. czeskich za kilogram ropy, podczas gdy nafta rumuńska względnie amerykańska kosztuje około 12 K 50 h. czeskich za kilogram. Narady z polskimi reprezentantami dotąd zakończone nie zostały a ich ciąg dalszy odbędzie się w Karolowych Wradach.

DELEGACYA W SPRAWIE ŚLĄSKA PRZYBYŁA.

Warszawa, 5 sierpnia.

(PAT.) Do Warszawy przybyła delegacya ze Śląska Cieszyńskiego z protestem w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska. W skład delegacyi wchodzą uchodźcy śląscy pp. Ściurek, Razowski i Fitowski, tudzież reprezentant powiatu oświęcimskiego Orłowski. Delegacya złożyła już protesty do rąk wiceprezydenta rady ministrów Daszyńskiego, ministra spraw zagranicznych Sapiehy i marszałka Sejmu Trampczyńskiego. Dziś delegaci udają się z protestem do ambasad włoskiej, francuskiej, angielskiej i amerykańskiej.

PRDUKCYA WĘGLA NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 5 sierpnia.

(PAT.). Wedle urzędowej statystyki produkcya węgla na Górnym Śląsku wzmaga się z każdym miesiącem. W czerwcu br. wynosiła ona 2,658.441 ton, eksport zaś wynosił 2,681.227 ton, (nadwyżka pochodziła z zapasów poprzednich miesięcy) W szczególności eksportowano na obszary plebiscytowe 1,086.009 ton, do Niemiec 1,028.311 ton, do Polski 319.340 ton, do Austryi 176.217 ton, do Włoch 51.015 ton, do Gdańska 17.791 ton, do Węgier 6.484 ton, do obszaru okupacyjnego Kłajpedy 3.751 ton, do Czech 3.255 ton. Eksport do Polski wynosił około 12 i pół procent produkcyi. Na lipiec br. obliczają produkcyę węgla na G. Śląsku na okrągło 2,950.000 ton, t. j. prawie o 300.000 ton więcej, niż w czerwcu. — W czerwcu br. Polska nie otrzymała pełnego swego przydziału miesięcznego, który — jak wiadomo — wynosi 375.000 ton.

Vanderwelde nazywa ros. socyalizm destrukcyjnym.

Lyon, 5. sierpnia.

(PAT). (Radio). Na ostatniem posiedzeniu socyalistycznego kongresu w Genewie przemawiał Vanderwelde. Nazwał on socyalistów angielskich **socyalistami realizatorami, zaś rosyjski socyalizm destrukcyjnym. Moskwa i Londyn są dwoma antytezami, dwoma różnymi doktrynami.** Zasadą moskiewskich socyalistów jest, żeby siłą dokonać ewolucyi ekonomicznej, robotnicza zaś klasa w Londynie oparta jest na dyscyplinie i świadomości swego celu i środków. Z tych dwóch kierunków socyaliści wybiorą jeden, jak to oświadczył Huysmanns. Dlatego też w Londynie chciałby Vanderwelde widzieć siedzibę drugiej międzynarodówki, która pod egidą pozytywizmu angielskiego będzie mogła w krótkim czasie zgrupować wszystkich socyalistów, których nie oślepił bolszewizm.

WALKA Z MILITARYZMEM I IMPERYALIZMEM.

Genewa, 5 sierpnia.

(PAT.). Havas. Kongres socyalistyczny obradował w dalszym ciągu nad sprawą rozbrojenia oraz Ligi narodów. Przyjęto uchwałę delegata Lafontaina głoszącą, iż zadaniem obecnem jest skierowanie wszystkich żywiołów pokojowych i klasy pracującej przeciwko imperyalizmowi i militaryzmowi. Walka ta nie sprzeciwia się w niczem współdziałaniu proletaryatu z Ligą narodów która będzie mogła osiągnąć wyniki poważne wówczas jedynie, jeżeli się stanie organizacyą demokratyczną, międzynarodową jednoczącą wszystkie narody, posiadające prawo sankcyi i rozporządzającą siłami policyi międzynarodowej. Wówczas dopiero Liga nar. może dokonać powszechnego rozbrojenia. Uchwła ta była jednomyślnie przyjęta przez kongres.

BIURO MIĘDZYNARODÓWKI PRZENOSI SIĘ DO LONDYNU.

Genewa, 5 sierpnia.

(PAT.) Havas. Na kongresie socyalistycznym delegat niemiecki Bernstein oświadczył, iż Niemcy łączą się w usiłowaniach zachowania spokoju, lecz zaniepokojone są możnością najazdu. Mowca zapytuje, czy po zdemobilizowaniu armi i polskiej bandy uzbrojone nie wtargną do Niemiec? Prócz tego Bernstein oświadczył, iż niezbędne jest przeprowadzenie demokratyzacyi Ligi narodów.

Kongres zamierza przenieść biuro międzynarodowe z Brukseli do Londynu, tymczasem zaś będzie przebywał w Londynie komitet wykonawczy, złożony z dwóch Anglików i Polaka Czapińskiego. Kongres obradował nad projektem umiędzynarodowienia kopalń. Przedstawiciel Niemiec Hernbus protestował przeciwko upaństwowieniu a natomiast domagał się bezpośredniej kontroli górników nad kopalniami. Delegat francuski Bartuel wyraził zdanie, że niemożliwe jest utworzenie międzynarodowego biura węglowego oraz oświadczył się za unarodowieniem. Przedstawiciel Austryi Zwanziger wzywał pomocy robotników wszystkich państw dla robotników austryackich.

LIGA NARODÓW ZASTANAWIA SIĘ NAD — TYFUSEM W POLSCE.

Lyon, 5 sierpnia.

(PAT.) Radio. Z St. Sebastian donoszą: Na posiedzeniu Rady Ligi narodów w obecności posła polskiego **zbadała sytuacyę w Polsce, która zagrożona jest tyfusem.**

LIGA NARODOWA ORGANIZUJE SZTAB GENERALNY.

Paryż, 5 sierpnia.

(PAT.) (Hav.) „Chic. Tribune“ donosi, że obradująca w San Sebastian rada Ligi narodów przyjęła francuski projekt utworzenia międzynarodowego sztabu generalnego.

UDZIAŁ CSERNAKA I FRIEDRICHA W ZAMACHU NA TISZĘ.

Drugi dzień rozprawy.

Budapeszt, 5 sierpnia.

(PAT.) (Radio.) W drugim dniu rozprawy przeciwko mordercom Tiszy oskarżony Hüttner oświadczył, że motywem jego czynu było przekonanie, iż Tisza byłby niebezpiecznym dla sprawy rewolucyi. W mordzie nie chciał brać bezpośredniego udziału. Oskarżony miał wrażenie, że Kery przygotował całą akcyę. Dnia 16. XI. 1918 proklamowano republikę. Równocześnie rozeszła się pogłoska, że Poganyi i jego wspólnicy planują przewrót komunistyczny. Wobec tego Csernak i Friedrich namawiali oskarżonego, aby zastrzelił Pogany'ego.

Dalszy oskarżony chorąży Sztanikovszky nie poczuwa się do winy, ponieważ czyn swój wykonał w czasie rewolucyi. Friedrich i Csernak starali się go nakłonić, aby zastrzelił Tiszę, on jednak początkowo usilnie się wzbraniał. Oskarżony przedstawia następnie szczegóły zamordowania Tiszy. Jest on przekonany, że strzelał tylko Pogany. W dalszym ciągu opowiada świadek szczegóły, w jaki sposób stronnictwo Karolyi'ego zwołało zgromadzenie ludowe. Wczesnym rankiem zawiadomił on Hüttnera, inwalidów sprzedających na ulicach papierosy, dezerterów i inne szumowiny miejskie o mającem się odbyć zgromadzeniu ludowem i w ten sposób postarał się o jak największą ilość uczestników zgromadzenia. Csernak przedstawił oskarżonego Friedrichowi jako łącznika między radą narodową i żołnierską. Dnia 28. paźdz. chciał go Friedrich namówić, aby usunął hr. Tiszę. Później polecił Friedrich urządzenie pochodu demonstracyjnego w kierunku zamku, aby arcyks. Józef zobaczył protest ludu. Następnego dnia oświadczył Friedrich, że rada narodowa postanowiła usunąć Tiszę. Podczas wyjazdu do willi Tiszy oświadczył Pogany, że bierze wszystko na siebie. Dnia 3 listopada wyraził im minister Linder podziękę ministerstwa spraw wojskowych, oświadczając, że naród wdzięczny wystawi organizatorom rewolucyi pomniki i wynagrodzi inicyatorów. Friedrich obiecał mu już wcześniej bardzo korzystne miejsce, jeżeli mord wykona. W sierpniu 1919 zeznał oskarżony w policyi fakta nie odpowiadające prawdzie, mianowicie oświadczył, że tylko Kery i Fenyes byli moralnymi sprawcami czynu. Friedrich był wtedy prezesem ministrów, wskutek czego oskarżony nie miał śmiałości świadczyć przeciwko niemu. W więzieniu cofnął jednak oskarżony swoje pierwsze zeznania. W 2 dni później miał Kovacs popełnić samobójstwo, natomiast oskarżony i Hüttner spodziewali się powrotu Karolyi'ego. Wiedział on również, że niektórzy z oskarżonych korespondowali z Karolyim przez Szwajcaryę. Na zapytanie, czy nie czuje się wzruszonym, odpowiada oskarżony potakująco. W końcu oświadcza jeszcze oskarżony, że Csernak ułożył się z nim, aby wszystkich sprawców zamachu wysłać do Ameryki.

DOBROWOLNE OPODATKOWANIE LUDNOŚCI POZNANIA.

Warszawa, 5 sierpnia.

(Telef.) (m) Z Poznania donoszą: Rada m. uchwaliła jednomyślnie rezolucyę wzywającą ludność do opodatkowania się przynajmniej do wysokości podatku dochodowego. Depesza nie podaje na jaki cel ma być to opodatkowanie przeznaczone, prawdopodobnie na pożyczkę odrodzenia.

UTRUDNIENIA PRZEJAZDOWE.

Warszawa, 5 sierpnia.

(PAT.) „Kuryer Warszawski“ donosi, że ze względu na nieprzerwany ogień artyleryjski, który trwał na linii bojowej, delegaci nasi kilkakrotnie znaleźli się w niebezpieczeństwie w chwili ich powrotu. Po obopólnem porozumieniu wstrzymano ogień na 3 godziny.

NADESŁANE.

Dr. IGNACY BETTER
ordynuje w Krynicy, willa Krakus. 995

MARYSIENKA i KOPERNIK
wyświetlają od 3. bm. wspaniały dramat w 5 akt. p. t.
Panna z Magazynu
W głównej roli: **Leontyna Kühnberg.**
Początek przedstawień w dni powszednie:
w KOPERNIKU o godz. 4-tej popołudniu,
w MARYSIENCE o godzinie 4 i pół popołudniu.

„APOLLO“
DZIŚ po raz ostatni!
Cudowny czteroaktowy dramat
BĄDŹ WIERNA AŻ DO ŚMIERCI!
ze słynną HANNI WEISSE. 3888
Prócz tego znakomita dwuaktowa komedya.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

WSZYSTKO DLA FRONTU.

Wszystko dla frontu! oto hasło chwili!
Swe własne pasye niech każdy przekreśli!
A więc obecnie każdy z nas się sili,
By przystosować życie do tej myśli

Wszystko dla frontu! krzyknął kupiec żwawo
Dla tego celu cały sklep ograbię!
I powystawiał za sklepu wystawą
Piękne materye, bluzki i jedwabie.

Wszystko dla frontu! rzekł pan Agapit
Wypiwszy cztery wódeczki po cichu
I do Redakcyi, gdy był trochę napit
Przytaszczył bagnet, co zdzewiał na strychu.

Wszystko dla frontu! myśli pani Ela
I naszyjnikiem, rzeźbionym w kształt żmiji,
Gdzie brylant blaskiem kolorowym strzela,
Przystraja co dnia alabaster szyji.

Wszystko dla frontu! dość murów ohydy
Willę budując woła paskarz świński
I obstalował cztery karyatydy,
Które mu gruby wylepił Kurczyński.

Wszystko dla frontu! myśli piękna Lola,
Co się posiada trzeba złożyć w darze.
I poruczników, co wrócili z pola
Co dnia przyjmuje w swoim buduarze

Wszystko dla frontu! to zasada swojska
Rzekł książę, ale z wykonaniem kłopot,
Swego lokaja więc wysłał do wojska,
Sam zaś wyjechał czemprędzej do Zopott.

Nemo,

—o—

Zniesienie urlopów dla lat 1895—1902. Wskutek nowo wydanych rozporządzeń przez DOG. w porozumieniu z tut. Dowództwem i Magistratem m. Lwowa w sprawie wykonywania świadczeń wojennych przez ludność miejscowa zarządza się: wszystkie zwolnienia od świadczeń wojennych, wydane dotąd przez Dowództwo miasta i Placu dla roczników 1895 do 1902 anuluje się aż do odwołania, zaczem wymienione roczniki obowiązane są do wykonywania świadczeń wojennych. Bliższe szczegóły będą ogłoszone afiszami.

Na śmierć i życie. Z okazyi dzisiejszej rocznicy przekroczenia granicy byłego imperyum rosyjskiego przez pierwsze oddziały związku strzeleckiego, będące zarówno pierwszymi kadrami obecnej wielkiej armii polskiej, Związek Strzelecki na wschodnią Małopolskę wydał odezwę, w której wzywa całe społeczeństwo, iżby stanęło pod sztandarem tego, który stworzył w roku 1914 pierwszy orężny czyn. Odezwa nosi hasło „Na śmierć lub życie“ i wzywa do natychmiastowego stawienia się pod sztandarem Związku Strzeleckiego. Zapisy tak do oddziału bojowego, jak i do służby obywatelskiej, w skład której wchodzą i kobiety, odbywają się dla mężczyzn: w komendzie Związku Ossolińskich l. 12 i w komendzie oddziału wartowniczego szkoła Konarskiego II. p., zaś dla kobiet w komendzie oddziałów żeńskiego Związku ul. Ossolińskich l. 14 II. p.

O wyekwipowanie idących w bój. Oddział propagandy M. O. A. O. polegając na tylekroć razy wypróbowanej ofiarności obywateli naszego kresowego grodu, zwraca się do nich z gorącym apelem i prośbą, by przesyłać chcieli na rzecz Oddziałów w M. A. O. te wszystkie przedmioty ekwipunku żołnierskiego, oraz przedmioty codziennego użytku, które odstąpić mogą dla młodego ochotnika Rzeczypospolitej idącego w bój. Potrzeba łyżek, menażek, widelców, noży, guzików, grzebieni, wszelkich przyborów krawieczyzny, szewstwa, części umundurow., czapek, plecaków płaszczy chlebaków, broni, maszynek do strzyżenia włosów, scyzoryków, płacht na wozy, bielizny, mydła, przyborów kancelaryjnych, przewodów telefonicznych, aparatów etc. etc. Nieście wszystko, co Wam zbędne do Sekcyi Administracyjnej Odziału Propagandy M. O A. O. Lwów, Akademicka 5, II p.

Na rzecz Armii Ochotniczej złożyli: P. inżynier Ramult lornetkę. P. Marya Czemeryńska, nauczycielka kwotę 500 Mk. P. Marya Horakowa 1000 Mk. Dr. Wład. Hojnacki z listy składkowej kwotę 600 Mk. Dr. Halter z Rawy Ruskiej 2000 M. P. Wiktor Chajes, prezes Małop. Związku bankierów 25.000 Mk. P. hr. Korytowski z Narola z Komitetu zbiórki 11.561 Mk. 20 fen. Narodowy Komitet kolejowców-Polaków ze Stanisławowa kwotę 100.000 Mk. (słownie sto tysięcy). Za hojne dary składa w imieniu Armii Ochotniczej najserdeczniejsze podziękowanie Lamezan-Salins, gen. por. m. p.

Ofiarność. Na ręce prez. Neumanna złożyli: P. Stefania Schützowa dla biednych bez różnicy wyznania zamiast podziękowań za życzenia z okazyi ślubu córki Salomei Łucyi z p. dr. Emilem Meiselsem kwotę 3000 Mk. — P. Sochaczewski Roman z okazyi ślubu kwotę 1000 Mk. za cele obrony m. Lwowa.

Kuchnia amerykańska dla 500 dzieci ochotników. Staraniem Ochotniczej Armii Małopolskiej a w szczególności pp.: Bolesława Czuruka, Stanisława Moraczewskiego, Maryi Kazeckiej, Zofii Spindlerowej i Janiny Fiatkiewiczównej, a przy pomocy polsko-amerykańskiego państwowego Komitetu dla dzieci, powstaje kuchnia amerykańska dla 500 dzieci — żołnierzy Małopolskiej Armii Ochotniczej. Wszystkie oddziały Armii Ochotniczej mają natychmiast przedłożyć spis dzieci — żołnierzy w biurze stacyi posiłkowych, Małopolskiej Armii Ochotniczej, pl. Smolki 3 III. p. od g. 10—1 i od 4—6 na ręce p. Kazeckiej.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 6 sierpnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, które prezydent Neumann zagaił, rozpoczęło się z półgodzinnem opóźnieniem. Nie budziło ono zbyt wielkiego zainteresowania, gdyż porządek dzienny zawierał sprawy przeważnie lokalne i to mniejszej wagi.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos r. Marecki, który w dłuższym wywodzie udowadniał, że brak jarzyn, owoców i ziemniaków w mieście zawdzięczamy jedynie „paskarzom“, którzy wykupują przeznaczone dla miasta artykuły po wsiach, sprzedając je następnie po cenach paskarskich w sieniach i bramach, uniemożliwiając w ten sposób kontrolę władz i Urzędu zwalczania lichwy. Wojskowość wedle twierdzenia mowcy, przyczynia się również nie mało do podtrzymywania w mieście drożyzny, bo potrzebne jej artykuły spożywcze wykupuje nie przestrzegając cen maksymalnych. Nadto jeszcze zdarzały się wypadki, że włościanina, który wiózł do miasta jarzynę, często zmuszano do świadczeń wojennych. Z tego także powodu

---

MICHALINA SZWARCÓWNA (7)

Przedziwny kochanek

(Ciąg dalszy.)

— Zwierz li to jest? — drgnął cały i trząsł sobą ni to wicher drzewem, byle zrzucić tajemniczą istotę, palącą go owłosionych rąk dotknięciem. Ponocny wędrowiec wrósł mu jednak w kark i plecy. Więc bezradny począł strażnik biedz w około z rozdętemi chrapy.

Wszczął się ruch. Świtało coraz silniej. Nadbiegły dalsze straże.

— Tarantula-ż go ukłuła?

— Patrzcie! ktoś siedzi na nim.

— Głupi! — szepnął zły i struchlały drugi strażnik, bowiem pomięny rozkazu, wietrzył coś złego. Lecz było już za późno. Po podwórcu rozległ się klangar lanc, a z zamkowych wyż jęły wychylać się głowy zbudzonych owym rannym zamętem.

— Hej — straże! — ozwały się głosy w dół lecąc. Pożar czy Saracen nam grozi?

A z dołu już im ryk śmiechu odpowiedź dał. Zatrzymano bowiem strażnika w rozpaczy pełnym biegu i stargano czarny płaszcz z siedzącego na nim nocnego włóczęgi.

— Don Roro! Wszak że ci to don Roro! — huczał śmiech po zamkowym podwórcu.

— Ho! ho! — małpie za konia służył! Jak zwycięzca jedzie don Roro, choć rycerzem nie jest!

Niezawstydzony, jeno zdumieniem przemożnem zdjęty, podniósł strażnik głowę, małpa zaś, don Roro zwana, zeskoczyła z jego pleców, — odepchnęła ciekawych okręciła się w kółko i pognała w stronę, kędy mieściło się locum żonglerów. Spojrzeli na nią wszyscy, już teraz w milczeniu.

— Cudaczne stworzenie!

— Jeno mowy mu brak by człowieka nosić miano.

— Widzieliście tańczenie jego wczoraj! Zaprawdę czart w nim siedzi!

— Czegóż jednak po zamku się włóczy?

— Wycieczki ponocne cichcem uprawia?

— Oddawnaż? — pytano się wzajem.

Dwaj strażnicy błyskawicznie spojrzeli po sobie.

— Patrz, coś sprawił — zdawało się mówić oko roztropniejszego.

— Czy don Boza pan wiadomość o tem ma?

— Wszak sypiają razem!

— Więc jeśli ma, nie znaczyż to, że zezwala? Z miary złodziejskie może knowa?

— Spójrzcie-ż wprzód na ślady.

Rzucono się spełnić rozkaz najstarszego ze straży. Poza murem południowego podwórca widniały na piachu wgłębiny cieżem, w które don Roro przyodziewał pan jego, Gwilem, małpiarz Iwan. Jakież osłupienie jednakże szukających objęło, gdy dojrzeli, iż u wejścia do pokojów hrabiny Alienory gubią się wszystkie owe znaki.

A tam za murem, w komnacie Alienory zlękłe nadsłuchiwało pachole.

— Szukają — szepnęło.

Na Alienory lica opadłą lękka bladość.

— Ktoś zdradził! — wionęły słowa — Czyżby go chwycili?

Gwar głosów zmilkł.

— Wyjrzyj! — rozkazała hrabina, a poprzez cud jej twarzy przeleciał jako kruk, niepokoju cień.

— Nie masz już nikogo, miłościwa pani. Bądź spokojna, nie zdołaliby chwycić don Rora bo zwinny i silny. Byle hrabia...

Myśli hrabiny tę samą czuły trwogę.

O dostojne damy! Wy, którym serca gorące w rozkosznem biją łonie, wyrozumieniem darzyć będziecie Alienory lęk.

Rzekła Alienora:

— Służebne zawołaj! Niech mnie stroją. Piękna dziś być muszę!

— Nie zdołasz już piękniejszą być, o pani! — przytuliło się pachole do kolan damy. — Czasu zaś nie mało przed nami. Gdy słońca oszczep padnie prosto na podwórzec, dopiero widowiska rozpoczęcie.

Lecz na skinienie białej dłoni wybiegło posłuszne.

Jakoż siedziba hrabiego Rajmonda rozbudziła się już cała. Wieść zaranna rozniosła się wszędy jak proch i gości, których zamek w on dzień pełny był, ciekawością żarła.

— Siła przygód dziwnych miałem, ale-ć mi ta wycieczka zwierzą pod białogłowy pokoje najdziwniejsza się zda, prawił któryś z rycerzy, szyszakiem kołą kreśląc w powietrzu.

— Hrabia Rajmond bacznie dawać winien większe na małżonki swej bezpieczeństwo. Bo jeśli krwiożerczość poniosła tam zwierzę do żarów południowych nawykłe? — dodał drugi, — zwiedzacz krajów dalekich.

— Na Pannę Najświętszą! — zgoła nie rozumiem — zapewni nie dawał trzeci, spozierając na swej zbroi błysk wspaniały.

Dam znamienitych szepty toczyły się wezbraną falą.

(C. d. n.)

wielu gospodarzy z pobliskich wsi wcale nie chce dostarczać miastu swych produktów. Doszło do tego, że paskarze już obecnie wykupują zboże po wsiach. Sprawę dostarczania mieszkańcom mięsa, mowca przedstawił w prawdziwem świetle. Lwów ma jatki miejskie. Magistrat opłaca personal i lokale, ale w jatkach mięso nie ma. Wskutek tego, choć cena mięsa spadła, rzeźnicy po paskarskiej cenie sprzedają mięso. którego w jatkach miejskich zupełnie brak. Ażeby tym anormalnym stosunkom położyć kres, mowca postawił dwa wnioski.

I.) Rada miejska poleca Prezydyum, by zwróciło się do gen. del. Gałeckiego z prośbą wydania zakazu wykupywania przez paskarzy po wsiach zboża i innych artykułów, oraz wpłynięcie na wojskowość, by ta przestrzegała cen taryfowych i nie zmuszała włościan z pod Lwowa, gdy udają się na targi do świadczeń wojskowych. II. Rada miejska poleca magistratowi otworzyć jatki miejskie.

W odpowiedzi prez. Neuman zaznaczył, iż prezydyum w sprawie pierwszego wniosku odniosło się już do del. Gałeckiego, gen. Iwaszkiewicza i Lamezana.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego.

Po dłuższej dyskusyi, którą wywołały wnioski sekcyi II., by w granicach budżetu częściowo co roku ogradzać Zakład Bilińskiego betonowożelaznem ogrodzeniem i III. sekcyi, ażeby stary parkan naprawić, powstały w Radzie dwa obozy. Podczas dyskusyi „parkanowej", trwającej przeszło pół godziny, poruszono też sprawy administracyjne miejskich instytucyj humanitarnych. Mimo kilkukrotnego nawoływania niektórych radnych, by dyskusyę zamknąć na ten temat, mówiono dalej. Dopiero jasne postawienie sprawy przez r. Włodzimirskiego: „albo parkan jest, albo parkanu niema", jeśli jest to trzeba go naprawić, jeżeli zaś niema, to potrzeba wystawić nowy, — sprawę pchnęło na lepsze tory. Ze względu na krytyczny stan finansów miejskich uchwalono naprawę parkanu.

Prośbę dzierżawcy kawiarni teatralnej o zezwolenie ustawienia stolików na chodniku, którą referował r. Sawczyński, mimo protestu klubu soc.-dem., w którego imieniu przemawiał r. Marecki, uchwalono przychylnie dla petenta.

Sprawę regulacyi ul. Żółkiewskiej referowaną przez r. Biernackiego, załatwiono w ten sposób, iż uchwalono rozszerzyć tę ulicę na szerokość 25 metrów.

Na wniosek r. Wereszczyńskiego uchwalono pomnożenie z dotychczasowych 6 posad VII. rangi urzędników konceptowych na 12. Z liczby tej 6 posad pozostanie bez kierownictwa.

Również bez dyskusyi uchwalono przyjąć fundacyę śp. Feliksa Ilnickiego w kwocie 100.000 kor. na budowę pawilonu dla nieuleczalnych chorych koło zakładu Bilińskich.

Zmianę nazwy fundacyi im. Franciszka Józefa I. na im. „Jana Kilińskiego" referowała r. Drexlerówna. Zmianę tę uchwalono jednogłośnie, a dotyczy ona 5 stypendyów dla uczniów szkoły przemysłowej.

Na wniosek r. Höflingera uchwalono podwyższyć płacę miejskich gajowych. Wskutek tej uchwały zwiększy się wydatek o 112.380 m. rocznie.

Drugą sprawę, referowaną przez tegoż samego referenta, dotyczącą wydzierżawienia miejskich gruntów w Pasiekach Zubrzyckich o obszarze 160 morgów, uchwalono w myśl wniosku referenta wydzierżawić M. Zakładowi Aprowizacyjnemu po 250 m. za morg.

Zmianę ustawy z 11 lipca 1914 dz. u. kr. 22/16 w kierunku podwyższenia wysokości kar pieniężnych w przedsiębiorstwach widowisk publicznych referował r. Sawczyński. Na wniosek jego podwyższono też dotychczasową karę 200 kor. lub 10 dni aresztu, na 10.000 Mk. lub 6 m. aresztu.

Załatwiając ostatni punkt porządku dziennego, który referował dr. Papee, odstąpić Ministerstwu Zdrowia bezpłatnie budynek administracyjny cmentarza na pomieszczenie państw. Zakładu epidemicznego.

W końcu radny Włodzimirski referował ponownie sprawę wydzierżawienia szynku na targowicy, stawiając wniosek pozostawienia dzierżawy dotychczasowemu dzierżawcy za 18000 M. rocznie. Wnioskowi temu sprzeciwił się klub soc.-dem., którego członkowie już poprzedniego posiedzenia domagali się oddania dzierżawy inwalidzie Rybczyńskiemu. Przeciw wnioskowi r. dra Stupnickiego, który mówił imieniem klubu soc.-dem., przemawiał r. Sudhoff. Po gorącem patryotycznem przemówieniu r. Szpondrowskiego uchwalono w końcu znaczną większością oddać dzierżawę inwalidzie i obrońcy Lwowa.

Na tem zamknięto posiedzenie jawne. Następnie odbyło się posiedzenie tajne, w którego skład wchodziło sześć spraw.

Z niedoli urzędników miejskich.

Lwów, 6. sierpnia.

(u) Na skutek memoryału Magistratu m. Lwowa, wypracowanego przez radcę p. Bol. Ostrowskiego, przedstawiającego opłakane stosunki gminy i upośledzenie pracowników gminy, którzy mimo wyraźnych dyrektyw Rady miejskiej, nie są traktowani na równi z urzędnikami państwowymi, przyznał rząd gminie tytułem bezzwrotnej zapomogi kwotę 50 milionów mk., z których kwotę około 16 milionów marek przeznaczono specyalnie na polepszenie bytu urzędników i sług.

Urzędnicy państwowi wszystkich dykasteryi otrzymali już dawno 3 miesięczną podwójną płacę tytułem bezprocentowej zaliczki, tylko magistrat zapomniał o swoich pracownikach. Obawiając się, aby przeznaczone na polepszenie ich bytu nie użyto na inne cele, jak to się często zdarza w magistracie, zażądali urzędnicy przez swój Związek natychmiastowego zrealizowania ich należytości, lecz spotkali się z odmową p. Prezydenta. Po długiem zwlekaniu dopiero wczoraj przed posiedzeniem Rady m. odbyło się w tej sprawie posiedzenie delegatów, na którem zapadła uchwała, niestety, połowiczna.

Uchwalono wypłacić urzędnikom i sługom miejskim natychmiast jednorazową podwójną pensyę miesięczną, resztę zaś tylko na wypadek groźnej sytuacyi wojennej.

Takie załatwienie sprawy wywoła z pewnością ogólne niezadowolenie wśród rzesz pracowników miejskich.

KRONIKA

„Chochlik Lwowski" w „Coloseum". W sobotę dnia 7 b. m. rozpoczyna „Chochlik" Ludwikowskiego w Colosseum tutejszym szereg przedstawień z wybitnymi siłami. Szczegóły w programach. Bilety u Gabryela ul. Legionów. 1301

—o—

(g) **Gwieździste noce.** Od paru dni mamy znów możność upajania się prawdziwie letniemi nocami. Sierpniowe niebo nocne usiane jest gwiazdami jak drogi dywan złotą nicią przetykany. Po gorącym dniu chłód nocy rzeźki a ożywczy nęci bardzo wielu, ale ulice są puste, wobec ściśle przestrzeganej godziny policyjnej. Czasem tylko pojawi się gdzieś ktoś z głową tęsknie ku gwiazdom zwróconą, zapewne ktoś mający niepokój miłosny w sercu i przepustkę policyjną w kieszeni. Pozatem cisza.

Pos. St. Thugut ranny. Do Warszawy nadeszła wiadomość, że w jednej z ostatnich bitew raniony został ciężko w rękę b. min. spraw wewn. pos. St. Thugut.

Podróż ministra spraw wewnętrznych. Do głównej kwatery sztabu frontu północno-wschodniego przybył wczoraj popołudniu minister spraw wewnętrznych Leopold Skulski. Po krótkich naradach udał się minister dalej ku frontowi, dla zbadania i uregulowania na miejscu stosunków między władzami cywilnemi a wojskowemi.

(§) **„Neue Fr. Presse" obiecuje poprawę.** Wczorajsza „Gazeta Lwowska" ogłasza: Wobec zobowiązania się redakcyi dziennika „Neue Freie Presse", wychodzącego w Wiedniu do niewystępowania wrogo względem Państwa Polskiego, cofnęło Prezydyum Namiestnictwa zakaz rozszerzania tego pisma na obszarze Małopolski z 4 lipca 1920 L. 15481/pr. i przywróciło temu dziennikowi debit pocztowy.

Uchylenie zawieszenia „Rzeczypospolitej". (Telef.) Jak donoszą z Warszawy, minister spraw wewn. Skulski uchylił zawieszenie dziennika „Rzeczpospolita", którego lokal opieczętowano, a redaktora Strońskiego internowano. Sprawa została oddana do zbadania.

(g) **Ciekawe obliczenie.** Warsz. „Rzeczpospolita" podniosła cenę za numer tego pisma na miejscu na 3 marki. Jednakże na prowincyi, np. we Lwowie dziennik ten wraz z wydaniem lwowskiem kosztuje po dawnemu 2 marki. Wynika z tego, że za przymus czytania lwowskiego dodatku zwraca wydawnictwo Czytelnikom po jednej marce. Ciekawi jesteśmy, czy pismo to jest przygotowane na ewentualność, że pewnego dnia zechce ktoś zaabonować sam lwowski dodatek? W wypadku takim abonent mógłby słusznie żądać dopłaty jednej marki na czysto.

Olbrzymi pożar w Londynie. Skład w Palace Corporation spłonął wczoraj. 60 tysięcy zwojów konopii spaliło się. Szkoda wynosi ćwierć miliona funtów szterlingów.

Pierwsza baterya Krakusów. (PAT.) Wczoraj odjechała z Krakowa pierwsza baterya Krakusów, która stanowiła marszowy oddział. Wyruszyła ona o godz. 4 popołudniu z Łobzowa, poprzedzana przez samochód, na którym jechali oficerowie tudzież orkiestrę, grająca marsze i pieśni wojskowe. Tłumy publiczności przyłączyły się do ruszającego w pole oddziału. Wśród owacyi i okrzyków publiczności, żegnającej bohaterów udających się na front, oddział wsiadł do wagonów na dworcu.

Wiadomości teatralne. Z Teatru miejskiego komunikują: Po uroczystych przedstawieniach, które odbędą się w teatrze miejskim w dniach 5 i 6 sierpnia br. ku uczczeniu 6. rocznicy wymarszu brygady Piłsudskiego, rozpoczyna teatr miejski, rozumiejąc potrzebę uruchomienia tej instytucyi w chwili obecnej, przedstawienia zwykłe od soboty 7 sierpnia. W sobotę dany będzie „Kościuszko pod Racławicami", w niedzielę 8 sierpnia „Ponad śnieg", w poniedziałek 9 sierpnia „Polska krew", operetka, we wtorek „Chrześniak wojenny". Kasy teatralne sprzedają bilety na trzy pierwsze przedstawienia od soboty 7 sierpnia rano. Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem. Przygotowania do właściwego sezonu, który rozpocznie się w połowie września — pomimo poważnych trudności, jakie nastręcza chwila obecna — w pełnym toku.

Małopolski Urząd zaopatrywania pracowników państwowych utworzył w Krakowie (u. Krupnicza, gmach Państwowej szkoły przemysłowej, pokój nr. 14) oddział dla ewakuowanych. Pracownicy państwowi, przebywający na terenie Małopolski zachodniej, zgłaszać się mogą przez swe urzędy, lub też pojedynczo do Oddziału dla ewakuowanych, gdzie wydawane są deputaty żywnościowe za mies. kwiecień, maj i czerwiec. Ponadto, w miarę możności, Urząd zaopatrywania P. P. wydaje ewakuowanym urzędnikom materyały odzieżowe, płótno, obuwie dziecinne, pończochy, skarpetki, mydło i świece.

6. sierpnia w Lublinie. Zjednoczenie młodzieży narodowej uniwersytetu lubelskiego, z okazyi dnia 6 sierpnia wydało odezwę, w której przypomina, że związek ten pielęgnując jako najdroższy skarb w duszach swoich członków hasło czynnej walki do ostatniej kropli krwi dla obrony Ojczyzny, postanowił uroczyście obchodzić pamięć tej rocznicy. Z inicyatywy zjednoczenia młodzieży narodowej odbędzie się 6 bm. w katedrze lubelskiej uroczyste nabożeństwo za poległych żołnierzy pierwszej brygady.

Dziś w rocznicę wymarszu Legionów w teatrze wodewilowym, jako frontowym M. O. A. O. odbędzie się uroczyste przedstawienie o godz. 7.30 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze dzienników Sokolowskiego, ul. Jagiellońska l. 5.

(—) Znaczna kradzież. Po zrobieniu otworu w ścianie dostali się minionej nocy dotychczas nie wyśledzeni sprawcy do magazynu firmy Moritz Gottlieb, przy ul. Kazimierzowskiej l. 17

i skradli kilka skrzyń towarów gumowych i galanteryjnych wartości 8.000 Mk. Kradzieży ni t nie zauważył.

(—) **Wielkomiejskie porządki.** Do niezabezpieczonego otworu kloacznego w realności przy ul. Boimów l. 22, wpadła wczoraj Anna Arłamowska żona inwalidy. Arłamowska chwyciła się na szczęście krawędzi otworu i temu tylko zawdzięcza uniknięcie niechybnej śmierci. Dodać należy, iż wedle zeznań lokatorów otwór ten od kilku miesięcy nie jest wcale zabezpieczonym.

(—) **Sztuczne zęby** wartości 10.000 Mk. skradziono wczoraj z mieszkania przy ul. Legionów l. 29, na szkodę Hermana Groba.

(—) **Czuły mąż.** Przedsiębiorca przewozowy Józef Parnes, zamieszkały przy ul. Kotlarskiej l. 14, zamknąwszy wczoraj po południu mieszkanie, pobił swą żonę tak ciężko, iż sąsiedzi do biednej kobiety leżącej bez przytomności na podłodze musieli wezwać lekarza. Dr. Fels dzielił pobitej pierwszej pomocy.

(r) **Z życia kwiatów.** Pewien badacz roślin podaje kilka ciekawych szczegółów z ich życia. Doszedł on mianowicie do przekonania, że pewne gatunki kwiatów, umieszczone wspólnie w jednym flakonie nie znoszą się i wzajemnie sobie szkodzą. Tak naprzykład niektóre kwiaty cięte więdną szybko, jeżeli stoją wspólnie z rezedą. Zauważono również, że maki zachowują się wrogo wobec innych kwiatów, wywierając szkodliwy wpływ na nie. Przyczyniają się one nietylko do szybszego ich zwiędnięcia, lecz same również prędko tracą swoją barwę. Groszek powinien być również trzymany samotnie. Gdy znajduje się w bukietach obok innych kwiatów powoduje szybszy zgon swych „towarzyszy", nie żyjąc również dłuż. Rozmaite gatunki róż nie godzą się z sobą. Przekonano się, że żółte róże wstawione wspólnie z czerwonemi w jedno naczynie, po kilku godzinach zupełnie utraciły swą świeżość. — Gdy przeciwnie żółte lub herbaciane róże trzymane osobno, potrwać mogą i kilka dni w stanie zupełnie świeżym. Trzeba zatem uważać, by „wrogich sobie" gatunków kwiatów nie łączyć w bukiety itp.

NA TROPIE SPRAWCÓW WŁAMANIA DO KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO.

Warszawa, 5 sierpnia.

(Telef.) (m) Okazuje się, że włamanie do podziemi kościoła garnizonowego na pl. Saskim miało na celu obrabowanie samego kościoła. Policya dokonała rewizyi na miejscu i aresztowała dwóch sprawców. Obecnie podziemia kościoła są strzeżone przez policyę, istnieje bowiem przypuszczenie, że oprócz już ujętych złoczyńców, ukrywają się jeszcze tam trzej bandyci.

SUBSKRYBUJCIE DWIE POLSKIE POŻYCZKI PAŃSTWOWE

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 5 sierpnia.

Waluta markowa.

. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Koron	Ostat. dywid. Koron	Płacą	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	32	540·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	28	580·—	—·—	—·—
Bank hipot. zemelny	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	500	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	400	100	11900·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gefota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1540·—	—·—	—·—
„Oikos", za ł. prz. drz.	1428	—	2800·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	1250·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	415·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	6	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400·—	—·—	—·—
Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)					
Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.			96·—	97·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.			100·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.			97·50	98·50	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.			99·—	100·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.			100·50	101·50	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.			92·50	93·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.			100·50	101·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.			94·50	9[illegible]·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.			98·50	99·50	—·—
Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)					
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.			96·—	97·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.			93·—	94·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.			93·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.			95·—	96·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.			92·—	93·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.			92·—	93·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)			93·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.			95·50	96·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.			96·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.			88·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.			88·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.			88·—	89·—	—·—
Waluty.					
Ruble carskie (po 100)			340·—	360·—	—·—
„ „ (po 500)			340·—	360·—	—·—
„ „ drobne			290·—	310·—	—·—
Ruble Dumskie (po 1000)			65·—	85·—	—·—
„ dumskie (po 250)			50·—	60·—	—·—
Kiereńskie (po 1000)			10·—	16·—	—·—
rzywny (po 500 i wyższe)			10·—	16·—	—·—
100 franków franc.			1600·—	1800·—	—·—
100 franków szwajc.			3000·—	3200·—	—·—
1 funt szterlingów			725·—	825·—	—·—
1 dolar amerykański			190·—	210·—	—·—
1 dolar kanad.			160·—	180·—	—·—
Marki niemieckie po 1000			480·—	500·—	—·—
100 marek niem.			460·—	480·—	—·—
Lei rumuńskie po 500			495·—	515·—	—·—
Lei rumuńskie drobne			395·—	415·—	—·—
Liry włoskie			1000·—	1200·—	—·—
Czeskie korony			385·—	405·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.			90·—	100·—	—·—
Dewizy.					
Wypłata dewiz Londyn			725·—	825·—	—·—
„ „ Paryż			1400·—	1600·—	—·—
„ „ Zurych			3100·—	3300·—	—·—
„ „ Pragę			400·—	420·—	—·—
„ „ Wiedeń			100·—	110·—	—·—
„ „ Berlin			480·—	500·—	—·—
„ „ Nowy Jork			190·—	210·—	—·—
„ „ Medyolan			1000·—	1200·—	—·—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 5 sierpnia.

Giełda dzisiejsza lekko ożywiona, płacono za dolary 200—205, za kanadyjskie 172—173.

Ruble silniejsze, płacono 350—355.

Wszystkie obce waluty podrożały, wskutek prywatnych wiadomości o haussie w Warszawie. Oficyalnych kursów niema, gdyż wskutek zarządzenia władz, giełdzie warszawskiej wzbroniono notowania kursów walut i dewiz, w ślad za tem giełda krakowska dzisiaj kursów i dewiz nie ustaliła.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 5 sierpnia.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądane	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	80·—	82·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	84·—	86·—	
4·5 „ „ „ z 1914	86·—	88·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	80·—	82·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	78·—	80·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	85·—	87·—	
4 „ „ „ „	80·—	82·—	
4 „ „ kol. „ „	77·—	79·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	94·—	96·—	
4 „ „ „ „ „	90·—	92·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	88·—	90·—	
4 „ „ 60-let. „ „	83·—	85·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	88·—	90·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	88·—	90·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	82·—	84·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	—·—	—·—	
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przem.	350·—	450·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	550·—	590·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	300·—	380·—	330·— 325
Handl. Sp. Akc. Impex	200·—	240·—	
Zieleniewski	1400·—	1500·—	
Górka, Fabr. cementu	1350·—	1450·—	
Siersza, Zakłady górn.	1300·—	1400·—	
T. P. G.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1200·—	1300·—	
„Lemiesz", fabr. maszyn	1550·—	1650·—	

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 5. sierpnia.

(Telef.) (k). Wczorajszy dzień na giełdzie krakowskiej nie przyniósł transakcyi walutami i dewizami zagranicznemi. Bardzo poważna zwyżka walorów obcych, jaka już od szeregu dni rozwielmożniła się na giełdzie warszawskiej spowodowała na giełdzie krakowskiej zupełne wstrzymanie się od jakichkolwiek kontraktów. Należy podnieść, że hausse walut zagranicznych w Warszawie nie jest w zupełności usprawiedliwioną i nie można jej tłumaczyć wypadkami wojennymi, albowiem w Zurychu wszystkie waluty zagraniczne spadły, podczas gdy jedyna marka polska podniosła się wprawdzie nieznacznie i osiągnęła kurs 3.25. Jasne więc jest, że zwyżka walut jaka szaleje na giełdzie stołecznej, jest wywołana wstrętną spekulacyą.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 5 sierpnia.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan.
6 prc. 1915—1916 r.	4,46·3	—·—	203·—	198·—
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	0,56·7	—·—	97·—	94·—
5 prc. Banku ziemskiego	1,59·3	—·—	101·—	98·—
II. Listy zastawne:				
4 i pół prc. ziemskie	1,96·4	184-179	185	178
4 prc. ziemskie	0,95·5	—·—	—	—
5 prc. miasta Warszawy.	3,44·1	218-217	220	215
4 i pół prc. m. Warszawy	3·09·7	—·—	218	203
4 proc. miasta Łodzi		—·—	—·	—
4 i pół proc. miasta Łodzi		—·—		
6 proc. Banku kred. hip.	0,52·4	—·—	103	98

Dom Bankowy Schütz i Chajes we Lwowie kupuje dolary, franki, rumuńskie liry i t. p. 20267

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 sierpnia.

(Telef.) (m) Dzisiejsza giełda warszawska kursów walut i dewiz wcale nie rejestrowała, a to z tego powodu, że w połowie zebrania giełdowego zauważyć się dała niezwykła haussa na franki i funty sterlingów. Wskutek tego prezes zebrania giełdowego po naradzie postanowił zawiesić notowanie kursów walut i dewiz. Papiery publiczne słabe, przy małych obrotach akcye bez obrotów.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 6. sierpnia.

Po dłuższej przerwie okazały się dziś znowu na targu w znacznej ilości młode kartofle, które jednak sprzedawano zupełnie publicznie i prawie że pod bokiem kontrolorów targowych po paskarskiej cenie 11 mk. za kilogram. Także i owoce podawano na wszystkich targach w znacznej ilości. Jabłka najlepsze kosztowały 12 do 15 mk., a gruszki 15 mk. za kilogram. Mięso i masło utrzymywały się na tej samej wysokiej paskarskiej cenie, jak wczoraj, a władze nasze będą po wsze czasy miały zasługę, że pod tym względem Lwów jest najdroższem miastem w Polsce.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

Kinoteatr „CHIMERA" Akademicka 8 wyświetla od 6 do 9 sierpnia b. r. dramat w 4 aktach pod tyt.: **POD PIĘTNEM HAŃBY** Nadto 2 akt. komedya „**PODPORA DOMU**". Wstęp wolny dla żołnierzy polskich każdej soboty o godzinie 4-tej po południu.

KINO LEW **wyświetla obecnie** doskonałą farsę w 5 aktach podług znakomitej operetki franc. Audriana

LALKA

ze znakomitą art. OSSI OSWALDĄ w gł. roli. — Nadto doborowe uzupełnienie. 3854

OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3. POLECA **HERBATĘ ANGIELSKĄ** W NAJPRZEDNIEJSZYCH GATUNKACH. 2090

KINONOWOŚCI Legionów 5 wyświetla od 15 lipca najciekawszy program Dramat kryminalny w 5 aktach **WYKRADZIONY TESTAMENT** PROF. DARWIN I JEGO MAŁPA. 855

Dent. Dr. LEWANDOWSKI od 9—6, Lwów, pl. Halicki 7/II

OBUWIA po bardzo nizkich cenach ogromny transport już nadszedł. Pantofelki skórzane żółte i czarne bardzo trwałe, płócienne białe, wysokie czarne i żółte damskie i najrozmaitsze inne. **L. T. SKRZYPEK** magazyn obuwia — Pasaż Mikolascha.

POSADY I PRACE

Potrzebna do buchalteryi siła pomocnicza ze studyami handlowemi. Osobiste zgłoszenia ze świadectwami w Związku Okręgowym kooperatyw kolejowych Lwów 2 Magazyny. 3891

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Sześć pokoi, kuchnia, komfort, umeblowane, centrum miasta na 3 miesięcy do wynajęcia. Wiadomość Marczyński, Wałowa 2. 3893

Cztery pokoje, komfort, umeblowane, w centrum miasta, na biura na stałe zaraz do wynajęcia. Wiadomość Marczyński, Wałowa 2. 3893

Kilka pokoi kawalerskich, śródmieście, pięknie umeblowanych, komfort, do wynajęcie. Wiadomość Marczyński, Wałowa 2. 3894

Dwa pokoje, umeblowane lub próżne, ze wspólną kuchnią, komfort śródmieście, do wynajęcia. Wiadomość Marczyński, Wałowa 2. 3895

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Apteka w miejscowości kąpielowej godzina jazdy koleją do Lwowa wraz z domem murowanym, budynkami gosp. dużym ogrodem warzywnym i sadem do zamiany za aptekę w miejscowości gdzie gimnazyum. Bliższa wiadomość u aptekarza Köpfla w Lubieniu Wielkim obok Lwowa. 3817

ROZMAITE

Unieważniam zgubioną kartę zwolnienia na nazwisko Kazimierz Krupa, Lwów, Pasieki halickie 16. 389.

Ostrzegam przed chłopcem Dziurzyńskim Kazimierzem, który na mój rachunek chodzi po gościach i wyłudza pieniądze lub robotę. Upraszam oddać go do rąk władzy. Kazimierz Wróblewski, majster szewski, ulica Nabielaka 11, we Lwowie. 3839

2-ch ew. 3-ch pokoi z kuchnią możliwie z komfortem w śródmieściu, lub trochę dalej poszukuję. Łask. pisemne zgłosz. pod P. L. do Administracyi „Gazety Wieczornej". — Pośrednictwo wynagrodzę. 3725

Podpisujcie Polską Pożyczkę Państwową!

ZAKŁAD MECHANICZNY BOREK & WERNER LWÓW, 3841 **ul. św. Michała l. 8. (boczna Kościuszki)** wykonuje wszelkie roboty w zakres mechaniki wchodzące, modele do wszelkich systemów maszyn, naprawa i wyrób nowych nawoźni samochodowych, wszelkie roboty tokarskie i t. d. **SPECYALNY DZIAŁ SAMOCHODOWY, AUTOGARAGE.**

PRZECZYTAJCIE NAJŚWIEŻSZY NUMER SZCZUTKA!

SZCZUTEK, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,
SZCZUTEK, to niezawisły organ satyry politycznej, — — — — —
SZCZUTEK, to najm. lektura w sez. podróży wgóry, nad morze i do zdrojow.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOSI . . . . 16 Mk.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU . . . . 5 Mk.

Do nabycia w Administracyi, Lwów, ul. Sokoła l. 4, tudzież we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach.

PUDEŁKA na OBUWIE w większej ilości nowe, częściowo stare w dobrym stanie do natychmiast. w. go od dania **Bata Shoe and Leather Co. Kraków — Poselska 18.** 3537

BIURO SPEDYCYJNE „SPED-POL" KRAKÓW, FLORYAŃSKA 25. TELEFON Nr. 2017. załatwia wszelkie ekspedycye w kraju i za granicę. Uskutecznia przewozy mebli wozami meblowymi w miejscu i zamiejscowe. Składy do przechowania towarów. 3657

Czas odnowić prenumeratę!!!

DRUKI i STAMPILIE WYKONUJE DRUKARNIA I WYRÓB PIECZĘCI **I. FRIEDMANA** LWÓW **UL. SYKSTUSKA L. 4** 3903

Pamiętajmy o plebiscytach!!!

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.